

Ofiary wypadków drogowych liczone jako zgony covidowe

9 czerwca 2021

Podczas pandemii wiele mówiło się o celowym zawyżaniu zgonów związanych z koronawirusem. Okazuje się, że taka sytuacja miała miejsce w Kalifornii w USA. Hrabstwo Alameda uwzględniało ofiary wypadków samochodowych jako zgony spowodowane COVID-19.

Hrabstwo Alameda zamieszkuje około 1,7 mln ludzi (dane na rok 2019). Tamtejszy departament zdrowia od samego początku pandemii wliczał do statystyk dotyczących śmiertelności COVID-19 każdą osobę, która w momencie śmierci była zakażona koronawirusem. To otwiera furtkę dla manipulacji – nawet jeśli dana osoba zginęła w wypadku samochodowym, a test wykazał u niej zakażenie koronawirusem, to zgon był uwzględniany w statystykach covidowych. Według mediów takie osoby podobno nie były uwzględniane w statystykach stanowych.

Hrabstwo Alameda właśnie zmieniło sposób klasyfikowania zgonów spowodowanych chorobą COVID-19. Od teraz w statystykach będą pojawiać się osoby, które faktycznie zmarły lub mogły umrzeć z powodu COVID-19. Okazało się również, że w ten oto sposób liczba ofiar epidemii zmniejszyła się o 25 proc. – z 1634 do 1223.

W tym kontekście warto przypomnieć niedawną aferę z udziałem dyrektora technicznego CNN Charliego Chestera, który został potajemnie nagrany przez dziennikarzy grupy Project Veritas. Chester przyznał, że stacja CNN mocno liczyła na wyższe dane o zgonach, aby poprawić swoje notowania. Mówił również o tym, że CNN zawyżała liczbę zgonów z powodu COVID-19, ponieważ „strach napędza wyniki”.

Na powyższym przykładzie widzimy, że istnieją solidne podstawy, aby podejrzewać, że rzeczywista liczba zgonów z

powodu COVID-19 na świecie może być niższa. Warto do tego dodać, że każdy kraj stosuje swoje własne metody liczenia zgonów związanych z koronawirusem.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [APNews.com](https://apnews.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)